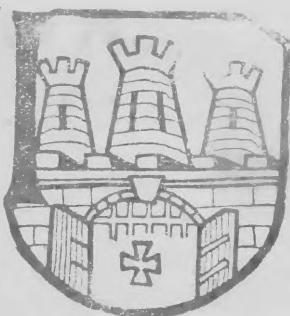




DZIENNIK PŁOCK

BEZPARTYJNY ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Płock, Piątek 1 lutego 1935 r.

Nr. 27

Oddziały: Sierpc, Rypin, Płońsk,
Wyszogród i Gostynin.

Prenumerata miesięczna 2 zł. 50 gr.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 12-64

Rok XX

W DNIU IMIENIN PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO

W dniu dzisiejszym obchodzi Imieniny Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki.

Myślą i sercem zwraca się Polska w stronę Warszawskiego Zamku i śle pokłon Imieninowemu Dostojnemu Solenizantowi. Bo w stosunku społeczeństwa do Pana Prezydenta Profesora Ignacego Mościckiego jest nie tylko naturalny szacunek dla Wybrańca Narodu, lecz również nuta serdecznego oddania dla Męża realnych wobec Polski zasług, który i swój obecny wysoki posterunek sprawuje jako wierną służbę Ojczyźnie.

Pan Prezydent Profesor Ignacy Mościcki to człowiek rozumu i serca, który, gdziekolwiek dotarł, wszędzie budził uczucie miłości i szacunku najpierw dla Polski, a potem bezwzględnie i dla siebie.

Wychowany na pięknych wzorach swych przodków, nie mógł żyć w atmosferze podległości obcym i wrogim siłom.

Atmosfera rodzinna, w której wyrastał, nie była sną atmosferą przygnębienia moralnego i ugody z wrogiem, skoro, jako młody student, brał udział we wszelkich poczynaniach młodzieży niepodległościowej.

W gehennie cierpień i trudnościach, jakie mu nastęrczał wróg i życie, widział tylko wyzwanie do wysiłku woli i myśli,

wyznając zasadę, iż walka o Polskę i dla Polski jest nie tylko możliwa, ale i konieczna wszędzie na każdym polu pracy twórczości i życia.

Patrząc na dotychczasowe życie Dostojnego Solenizanta, czy to jako studenta, czy pracownika na obczyźnie w walce o egzystencję, czy wreszcie jako

wielkiego uczonego, stwierdzić musimy, że cały swój wysiłek, cały swój geniusz poświęcił dla Tej, którą tak bardzo ukochał — dla Polski.

W dniu dzisiejszym, kiedy cały naród z wdzięcznością i oddaniem kieruje myśli i serca w stronę warszawskiego Zamku, oddając cześć wielkiemu patriocie, wielkiemu wynalazcy i mężowi stanu, winniśmy przypomnieć sobie, zapamiętać i przyjąć jako drogowskaz do pracy dla Państwa, piękne słowa Pana Prezydenta z Jego pierwszego do narodu orędzia:

„Wzywam Was, obywatele, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w Urzędzie obranego przez Wolny Naród Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzili wielkość i prawość Ojczyzny.

Nie może łamać mocy narodu prywatna, nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne czy polityczne.

Jak bowiem jeden jest Ojciec w niebiesiech, tak jedna jest Matka: Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiącą miłość, jednej od wszystkich miłości wymaga...”

Postępując w myśl orędzia Pana Prezydenta, złożymy Mu najlepszy podarek Imieninowy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki niech żyje!

ROLA GDYNI

w ewolucji handlu zagranicznego Polski.

Nie zostały jeszcze ogłoszone dokładne cyfry, dotyczące naszego wywozu do poszczególnych krajów świata. Ale dane fragmentaryczne, jakie znajdują się w naszym rozporządzeniu, świadczą o niezmiernie doniosłej ewolucji, jaką przeorywa stosunki gospodarcze naszego kraju z zagranicą.

Przed wojną każdy z członów, składających się na dzisiejsze Państwo Polskie, był niepodzielnie zespolony z organizmem gospodarczym kraju, którego był częścią. Ogólnie biorąc, przeszło $\frac{4}{5}$ wszystkich transakcji handlowych na ziemiach polskich dokonywaliśmy z Rosją, Niemcami i Austrią. Przeobrażenia polityczne, będące następstwem wojny, wywołały pewne przedstawienia kierunkowe naszego handlu zagranicznego, ale w zasadzie utrzymały jego dawny charakter. Po zamknięciu rynku rosyjskiego, rolę najważniejszego naszego kontrahenta przyjęły Niemcy jako odbiorca 43 proc. eksportu polskiego; drugie zaś miejsce zajęła Austrija (12,5 proc.), funkcje zaś, wykonywane dawniej przez Rosję, przyjęły kraje sąsiednie: Czechosłowacja, Węgry i Rumunja.

Taki stan rzeczy trwał do roku 1926, kiedy rozpoczął się — wraz z wojną celną z Niemcami — ów niepowstrzymany pęd ku zadziernięciu nierozzerwalnych węzłów między Bałtykiem a Macierzą, który doprowadził do zbudowania w rekordowo szybkim czasie portu gdyńskiego i do gruntownego przedstawienia kierunków całej naszej ekspansji gospodarczej. Dziś po ośmiu latach tej ewolucji, możemy ocenić, jak przeogromnych zmian stała się ona przyczyną. Kraje Europy środkowej nie tylko przestały stanowić centrum zainteresowań handlowych Polski, ale spadły na szary koniec jej importerów i eksporterów. Cyfry handlu zagranicznego za rok minony świadczą, że stosunki nasze z krajami sąsiedzkimi zredukowały się do niespełna jednej trzeciej stanu z roku 1925. Udział nasz w środkowo-europejskich wymianach handlowych jest dziś tak nikły, a kierunek ewolucji tak wyraźny, że za kilka lat będziemy może świadkami zupełnego wystąpienia Polski z gospodarstwa środkowej Europy.

Zagraniczny handel polski przeszedł w innym kierunku. Z dróg kontynentalnych przeszedł na drogę morską. Na czoło naszych kontrahentów wysunęła się Anglja jako odbiorca 20 proc. naszego wywozu, a za nią Holandia, Francja, Belgja i t. d. Rzecz jednak najbardziej charakterystyczna: rosnąca i coraz bardziej zdecydowana ekspansja naszego handlu na rynki zamorskie. Jeszcze w roku 1929 udział tych rynków w naszym wywozie wynosił niespełna 5 proc. W roku 1934 nastąpił wzrost do 12 proc. całości naszego eksportu — przyczem wzrost ten uwarunkował i ilościowe i wartościowe zwiększenie — po raz pierwszy od czasu kryzysu — naszego wywozu zagranicznego.

Handel zagraniczny staje się coraz bardziej wyraźnym handlem morskim. Docieramy dziś do najodleglejszych zakątków świata. Mimo kurczenia się obrotów, stajemy się coraz bardziej częścią światowego systemu gospodarczego. Tra-

cąc rynki, które przed nami zamykają egoistyczni sąsiedzi, otwieramy drogi ekspansji na szeroki, na najszerszy świat. Jeżeli sny o potęgę gospodarczej będą się miały kiedyś urzeczywistnić, to napewno na tych bezkresnych szlakach morskich, po których dziś krążą statki polskiej floty handlowej.

W tem dziele stworzenia nowych dróg ekspansji polskiej, rola najdonioślejsza przypadła w udziale portom polskim, a przedewszystkiem najdroższej sercu polskiego Gdyni. Gdynia jest ośrodkiem, skupiającym w sobie wszystkie czynniki wyładowującej się energii eksportowej Polski.

Możnaby mnożyć w nieskończoność zdania, zawierające stwierdzenie bezcennych wartości, jakie dla gospodarstwa narodowego Polski wyobraża Gdynia. Trud to zbędny: świadczy o tem dowodnie entuzjazm, z jakim całe społeczeństwo polskie współdziałało w dziele budowy naszego portu nadbałtyckiego. Ale egzaltując wielki triumf energii narodowej, jakim było zbudowanie Gdyni, nie wolno nam się ludzić, że praca już jest zakończona. Jest do zrobienia jeszcze bardzo wiele, może nawet więcej, niż dotąd zostało zrobione.

Nie wolno nam zapominać, że Gdynia — jakkolwiek odpowiada potrzebom najzupełniej rzeczywistym — nie jest organizmem gospodarczym, powstałym drogą naturalną, lecz twórczym wysiłkiem zrealizowaną koncepcją polityczno-ekonomiczną. Sen grzechu sztucznego poczęcia ciągle jeszcze ciąży dotkliwym brzemieniem na życiu portu.

W przeciwieństwie do portów starych, z osiadłym oddawna elementem handlowym i przemysłowym Gdynia nie jest dostatecznie wyposażona we własne, finansowo zasobne placówki gospodarcze, któreby zdolne były decydująco wpływać na rodzaj i wysokość przeładunku. Portowy handel gdyński, reprezentowany jest dziś przez 36 firm, z których część zaledwie związała się na stałe z portem węzłami inwestycji.

Drugą ciężką bolączką Gdyni jest brak dobrze zorganizowanego aparatu finansowego. Nie może sprawnie funkcjonować port nowoczesny, bez poważnych instytucji kredytowych, zdolnych finansować transakcje wywozowe i przywozowe, bez towarzystw assekuracyjnych, przyjmujących na siebie ryzyko strat. Również rola, jaką w Gdyni odgrywa polski kupiec, polski przemysłowiec i polski pośrednik handlowy i finansowy, jest niedostateczna. Cierpi na tem nie tylko Gdynia, ale i państwo, którego bilans płatniczy jest obciążony kosztami pośrednictwa oraz amortyzacji i procentowania drogich kredytów.

Te bolączki i braki naszego wielkiego portu bałtyckiego stanowią przedmiot nieustannej troski rządu. Niedawno przez Radę Ministrów uchwalony projekt ustawy przewiduje dla przedsiębiorstw o stwierdzonej użyteczności gospodarczej daleko idące ulgi finansowe, m. in. możliwość całkowitego zwolnienia z podatku dochodowego. Jednocześnie na dzień 27 stycznia zwołana została w Gdyni konferencja przedstawicieli rządu z miejscowymi czynnikami gospodarcze-

10-lecie Rodziny Wojskowej

Dnia 3 lutego 1935 roku upływa 10 lat od pierwszego organizacyjnego zebrania, to znaczy od dnia założenia Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej.

Wielki Budowniczy Polski Pan Marszałek Piłsudski, w swej trosce o dobro każdego obywatela, nie ominął i nas gromadkę niewiast wojskowych i na pierwszym naszym organizacyjnym zebraniu powiedział, że podczas gdy jest szafarzem krwi, chce być spokojnym o los rodzin tych, których krwią szafuje, że chce byśmy wszystkie zespoliły się, zorganizowały, a zorganizowane będziemy mu potrzebne. Tem samem powołał nas do roli czynnych obywateli państwa. Tak powstało Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa”, które obecnie liczy 19 tysięcy członkiń i 142 koła rozsiane po całej Polsce.

Zadania tego Stowarzyszenia, objęte statutem, są wszechstronne i głębokie. A więc: — jaknajdalej i jaknajszerzej pojęta samopomoc dla członkiń, to znaczy — pomoc kulturalna, ekonomiczna, opieka zdrowotna, wytwarzanie łączności ideowej i towarzyskiej. Na wypadek wojny zorganizowanie pomocy i opieki nad rodzinami wojskowych. Przedewszystkiem jednak celem Rodziny Wojskowej jest wychowanie swych członkiń na świadome i pełnowartościowe obywatelki swego kraju tak, by promieniowały nie tylko na bliższe i dalsze swe otoczenie, ale na szerokie masy. Z powodu szczupłych ram niniejszego artykułu, nie możemy wyliczyć ciekawych danych o rezultatach pracy R. W., jakeimi słusnie może poszczycić się Zarząd Naczelny w swych ogólnych sprawozdaniach. — Dla przykładu możemy tylko powiedzieć, że w ub. roku Rodz. W. przy wyborach do samorządu przeprowadziła 98 swych członkiń, jako radne.

Co do działalności Koła Płockiego Rodz. W. to podamy tu — chociaż z konieczności bardzo pobieżny, lecz wierny zarys jego pracy na terenie Płocka.

Zarząd Koła składa się z przewodniczącej, 2 wiceprzewodniczek, sekretarki, skarbniczki, 12 pań pracujących w sekcjach. Sekcyj mamy 8: Sekcję Uświadomienia Obywatelskiego, Sekcję Przysposobienia do Obrony Kraju, Sekcję Opieki nad Matką i Dzieckiem, Sekcję Kulturalno-Oświatową, Sekcję Opieki Społecznej, Klub i Sekcję Dochodową, która urządzaniem imprez umożliwia naszą pomoc dla biednej ludności, gdyż żadnych zasiłków nigdy nikąd nie otrzymywałyśmy i nie otrzymujemy, a składka członkowska wynosi 50 gr. miesięcznie, Członkiń Koła Płockie posiada obecnie 130

mi dla opracowania dalszych środków, mogących doprowadzić do wypełnienia istniejących braków.

W tem dziele wypełnienia braków główna rola przypada obecnie w udziale społeczeństwu. Państwo zrobiło już wiele — więcej bodaj niż na to pozwalały jego środki. — Z tem większą energią społeczeństwo winno dążyć do wyposażenia Gdyni w to wszystko, co składa się na potrzeby wielkiego nowoczesnego portu. Dopiero wówczas bowiem Gdynia stanie się tem, czem być powinna — fundamentem gospodarczej potęgi Polski.

Dr. J. Wendel.

Sekcja Uświadomienia Obywatelskiego, dążąc przedewszystkiem do wyrobienia w członkiniach zrozumienia ich obowiązków względem państwa, urządza odczyty, pogadanki, dyskusje na tematy polityczne, ekonomiczne, społeczne. Poruszane są także zagadnienia ruchu kobiecego. Sekcja bierze żywy udział w ruchach wyborczych.

Sekcja Przysp. do Obrony Kraju, której sama nazwa wskazuje cele, urządza odczyty i kursa, jak na przykład kurs przeciwgazowy, łączności.

Sekcja Opieki nad Matką i Dzieckiem prowadzi przedszkole, posiadające opinię jednego z najlepszych w Płocku, urządza zabawy i wycieczki dziecięce, organizuje odczyty dla rodziców z zakresu higieny, pedagogiki.

Sekcja Kult. Ośw. dała nam szereg pięknych odczytów z zakresu literatury i historii, zorganizowane były wycieczki dla poznania zabytków Płocka, obecnie organizuje się kurs literatury współczesnej.

Miłą i bliską dla każdej członkini jest działalność sekcji Pracy, która chce przedewszystkiem nauczyć i dopomóc swym członkiniom w prowadzeniu gospodarstwa domowego według racjonalnych najnowszych zasad.

Były więc w tym celu odczyty o gotowaniu, sprzątanii, prowadzeniu roślin pokojowych i t. d. Zorganizowane były kursy introligatorstwa, szycia, rysunków, pisania na maszynie, pokazy robót ręcznych.

Nowopowstała Sekcja Opieki Społecznej ma za zadanie zbliżenie i pomoc dla ludności cywilnej. Zorganizowana przez powyższą sekcję na jesieni zbiórka odzieżowa dla powodźnian dała bardzo dodatnie rezultaty. Na gwiazdkę za zebrane pieniądze mogłyśmy obdarować gromadkę biednych paczkami żywnościowymi. Obecnie Zarząd Rodz. W. razem z wojskiem prowadzi dokarmianie najbiedniejszych wydając codziennie kilkadziesiąt obiadów.

Klub nasz urządzając herbatki towarzyskie dla członkiń i obchody uroczyste spełnia swe zadanie łączności i znajomości członkiń.

Na wiosnę ma powstać sekcja sportowa. Praca Rodz. W. wychodzi i poza teren naszego wojskowego środowiska. Rodz. W. nie pozostaje nigdy obojętną na sprawy ogólne i zawsze staje ofiarnie i chętnie w ogólnospołecznych poczynaniach.

Naturalnie sekcje nasze, zależnie od okoliczności, pracują ze zmiennem natężeniem i powodzeniem. Jednak uświadamiając sobie, że na nasze pokolenie wypadło trudne zadanie przekładania nowych dróg i ścieżek, podejmujemy naszą często bardzo ciężką i odpowiedzialną pracę z całą miłością i hartem.

Wpajamy w siebie przekonanie, że niedość potrafić dla Ojczyzny umrzeć, ale trzeba umieć dla niej żyć i pracować.

A kiedy przyjdzie godzina sądu naszej pracy, chcemy móc z całą pewnością powiedzieć, że nie zawiodłyśmy pokładanych w nas nadziei ukochanego Wodza i że własnymi dłońmi dołożyłyśmy cegiełki do odbudowy wielkiej Mocarstwowej Polski.

Kaz. Sadowska.

Przew. Koła Pł. Stow. „Rodzina Wojskowa”

„BIAŁY TYDZIEŃ”

w firmie KONA

To okazja wymarzona,
Tanio kupisz tam bławaty
Za gotówkę i na raty.
Krótki czas więc radzę Ci,

Śpiesz do KONA,
Grodzka trzy.

Kronika Płocka

Luty

1

Piątek

Dziś

Ignacego

Jutro

N. M. P.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje
Beczakowicz

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIS w porze nocnej czynna
aptek: Włodkowskiego

Jutro Włodkowskiego

Z T-stwa Rozwoju Ziemi Wschodnich
Koło Płock

Zarząd Główny T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich decyzją z dnia 14 stycznia 1935 roku na podstawie ustępu 2 § 23 Statutu TRZW zatwierdził władze Koła Płockiego, wybrane na zebraniu organizacyjnym w dniu 7 stycznia 1935 roku w składzie:

Zarząd: Prezes Prof. Wyczałkowski Aleksander, Sekretarz Mjr. Stankiewicz Stanisław, Skarbnik p. kpt. Sadowska Kazimiera.

Członkowie: Hr. Hołyński Włodzimierz, vice-prez. miasta Wernik Aleksander.

Zastępcy: kpt. Łocz Antoni, p. Garwacki Władysław.

Komisja Rewizyjna: Ks. prałat Figielski Stanisław, Mjr. dypl. Napiepa Tadeusz, p. Bieleś Czesław.

Zarząd Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich Koła Płockiego ustalił dokładny program prac na rok 1935 na terenie m. Płocka i pow. płockiego, a zdając dokładnie sprawę, że bez pomocy ofiarnej społeczeństwa nie podoła swej pracy, zwraca się tą drogą do obywateli m. Płocka i powiatu z gorącym apelem o przyjęcie z pomocą Towarzystwa i zapisywanie się na członków T-wa.

Gdy narzeczona urodzi dziecko...

Nieletnia panna Stasia P., mieszkanka wsi Stryjewo Duże (pow. ciechanowski) wpadła w oko synowi sąsiada, 26-letniemu Dąbrowskiemu, który tak gorącą miłością zapalał, że oświadczył się z zamiarem ożenku.

Panna Stasia chętnie obcowała z Dąbrowskim, ale nieraz tak blisko że wreszcie zanim stanęła na ślubnym kobiercu, została matką chłopczyka, któremu na chrzcie świętym nadano imię Romusia.

Po urodzinach dziecka Dąbrowski odsunął się, oświadczając we wsi, że to nie on jest ojcem, a raczej któryś z jego rówieśników. W tym kierunku poczał urabiać opinię we wsi, nie szczędząc słów dla potępienia b. swej narzeczonej, którą uważał za lekkomyślną i zdolną oddać się każdemu mężczyźnie.

Tymczasem ojciec uwiedzionej nieletniej córki wniósł do Sądu Grodzkiego w Ciechanowie skargę powodową przeciwko Dąbrowskiemu, domagając się zasądzenia alimentów na utrzymanie nieślubnego dziecka po 40 zł. miesięcznie.

Przed rozprawą Dąbrowski, chcąc się uchronić przed konsekwencjami prosił sąd o zbadanie czterech świadków, celem ustalenia, że panna Stasia prowadziła się niemoralnie i utrzymywała stosunki z innymi mężczyznami.

Mimo, że Dąbrowski usiłował przekupić powołanych świadków — manewr się jednak nie udał, albowiem wezwani na świadków mężczyźni zdemaskowali jego obrzydliwą rolę.

Za nakłanianie świadków do fałszywych zeznań, Leopold Dąbrowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy w Mławie skazał go za to na 10 miesięcy więzienia.

Wczoraj Sąd Apelac. w Warszawie wyrok ten zatwierdził.

Z tego wynika, że niewątpliwie p. Leopold jest ojcem dziecka pani Stasi, której należą się odeń jeszcze alimenty.

P. Leopold musi uderzyć się w piersi i małego Romusia do piersi ojcowskiej przytulić.

Trudno.

Ukonstytuowanie się Zarządu
Koła Płockiego Stowarzyszenia
Uczestników Walki o Szkołę
Polską

W dniu 30 b. m. ukonstytuował się Zarząd Płockiego Koła Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską, jak następuje: Prez. Adw. Roman Lutyński, Vice-Prezes Ks. Prof. Bronisław Artke, Sekretarz Vice-Prezydent Miasta Aleksander Wernik, Skarbnik, p. Stanczewski, Członek Zarządu Dr. Czesław Wojciechowski, Zastępczyni p. Cyglerowa. Do Komisji Rewizyjnej weszli p.p. S. Hejke, K. Bolesła Modliński i prof. Chęciński, na Zastępcę inż. S. Janczewski.

Nowa placówka handlowa

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach lutego zostanie otwarty sklep Rolniczo — Kolonialny p. f. Ł. Woźnikowskiej przy ul. Nowy Rynek 18.

Wkładki członkowskie wynoszą: 1 złoty wpisowe i 50 gr. składki miesięcznej.

Jednocześnie Zarząd zaznacza, że o swej działalności będzie dokładnie informował obywateli w miejscowej prasie.

Wszelkich informacji o T. R. Z. W. udzielać będzie sekretarz T-stwa Major Stankiewicz w dnie powszednie od godz. 9 do 12-ej w biurze P. K. U., ul. Warszawska № 24, tel. 10-55.

Zebranie Komitetu dni Szopenowskich

Dnia 26 l. r. b. odbyło się zebranie Komitetu dni Szopenowskich pod przewodnictwem p. Vice-Starosty W. Jaworskiego, na którym postanowiono urządzić w dniu 5 lutego r. b. wielki koncert w teatrze miejskim na odbudowę domu Chopina w Żelazowej-Woli, z udziałem artystów tej miary, jak p. Aniela Szlepińska śpiew i znakomity odtwórca Chopina Bolesław Kon, pianista nagrodzony pierwszą nagrodą na Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina w Warszawie w 1932 roku.

Urządzeniem koncertu zajmuje się zawsze ofiarne i pełne poświęcenia dla sztuki Towarzystwo Muzyczne w Płocku z pp. prof. Piaskiem i Karczemnym na czele.

Chcąc uprzystępnąć jaknajszerszemu ogółowi usłyszenia tak znakomitych artystów, postanowiono obniżyć ceny biletów do minimum a więc od 49 gr. do 3 zł. 50 gr.

Zarówno cel jak i dobór artystów niewątpliwie ściąganie elitę towarzyską naszego miasta do Teatru w dniu 5 lutego o godz. 8 m. 30 wieczorem.



Cena: Zł. o.40 do 2.60
PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu



Odczyt

W dniu dzisiejszym tj. w piątek o godz. 21 w lokalu Towarzystwa Wioślarskiego, przy ul. Tumskiej Nr. 9, odbędzie się krótki odczyt p. inż. Z Kornackiego o nowobudującym się porcie w Radziwiu. Odczyt ten służyć ma jako przedwstępna prelekcja, mająca na celu zwiedzenie portu zaraz następnego dnia pod kierunkiem tegoż p. inż. Kornackiego.

Zbiórka zainteresowanych w wycieczce nastąpi w sobotę dn. 2 lutego o godzinie 10 rano, przy wejściu na most. Ze względu na b. interesujący przedmiot wycieczki T-wo Wiośl. ze swej strony uprasza o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w odczycie, a następnie wzięcie udziału w wycieczce swoich członków, oraz sympatyków.

Z L. M. i K.

W dniu 10 lutego r. b., cała Polska obchodzić będzie 15-to Rocznicę odzyskania dostępu do morza.

Niech przed dniem 10 lutego każdy właściciel nieruchomości, każdy przedsiębiorca i każdy kupiec zostanie członkiem L. M. i K.

Jadnocześnie niech drobną sumę wyasygnuje na F.O.M.

Dzień ten tak drogi dla każdego Polaka, musimy godnie uświetnić i zadokumentować wpisaniem się na listę członków L. M. i K. oraz zebranie jaknajwięcej ofiar na F.O.M. Niech wszyscy zadokumentują w tym dniu, jak drogiem jest sercu każdego obywatela morze — to okno na świat i silna i potężna flota, wojenna, jak i handlowa.

Grypa panny

W mieście naszym zanotowano w dniach ostatnich masę wypadków grypy wśród młodzieży szkolnej.

W gimnazjum im. św. St. Kostki na powyższą chorobę około 40 uczniów, a i w innych szkołach tak średnich jak i powszechnych mamy kilka podobnych wypadków. Chcąc uniknąć tej choroby należy wystrzegać się przeziębienia.

Wycofane znaczki pocztowe

Z dniem 1 lutego b. r. wycofane zostaną z obiegu znaczki pocztowe 30 to groszowe, koloru czerwonego z orzełkiem.

Zjednoczone Zakłady Włókiennicze

K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi

powierzyły wy-
łącznie firmie

ALFRED BLAY w PŁOCKU

ul. Grodzka № 15
telefon 15-15

urządzenie taniej wyprzedaży swoich wyrobów pod przyjętą nazwą

„BIAŁY TYDZIEŃ”

Wielki wybór tkanin powyższych fabryk, które znane są ze swej dobroci i trwałości jak:

Nansuk, Madapolan, Silesia, Dobra gospodyni, Płótno bułgarskie, Dymka, prześcieradła, obrusy, serwetki i t. p. materiały, które w niczem nie ustępują dotychczas poszukiwanym wyrobom zagranicznym,

sprzedawane będą tylko przez krótki czas po znacznie niższych cenach

Wyprzedaż rozpocznie się dnia 28 stycznia 1935 roku.

„Biały Tydzień” w firmie K. i R. Kon.

Przy ul. Grodzkiej 3, wzrok przechodniów przyciągają efektowne, reklamowe wystawy firmy K. i R. Kon. Zachęcające, barwne napisy „Biały Tydzień” zapraszają do sklepu utrzymanego w stylu najwykwintniejszych magazynów warszawskich. Jasna, obszerna sala w „śnieżnej szacie” białych tkanin zapełniona jest liczną Klientelą szybko załatwianą przez grzeczną obsługę. Z trudem przeciskam się do właścicielki magazynu p. Konowej, która dowiedziawszy się o celu mego przybycia, hojnie obsypuje mnie garścią informacji.

Przed kilku laty nasza firma zapoczątkowała w Płocku „Biały Tydzień”, który do tego czasu ma już u nas ustaloną tradycję. W tym roku jednak zamierzenia nasze przeszły najśmielsze oczekiwania odbiorców. Obniżyliśmy znacznie ceny przy jednoczesnym zachowaniu jakości towarów. W przeciwieństwie do innych firm, nie reprezentujemy tylko jednej fabryki, lecz w naszym magazynie Klient ma wielki wybór tkanin z wszystkich fabryk jak: Zjednoczone Zakłady K. Scheibler i L. Grochman w Łodzi, Żyrardów, Schloesser, I. K. Poznański. Widzew i t. d.

— Co Panią skłoniło, żeby za-

prowadzić w Płocku „Biały Tydzień” rzucam kolejne pytanie.

— W myśl zasady „wszystko dla Klienta”—kończy swe wyjaśnienia p. Konowa — chcąc uprzyścić szerszym warstwom społeczeństwa nabycie po niskiej cenie artykułów pierwszej potrzeby, postanowiliśmy rokrocznie na przeciąg krótkiego czasu obniżyć znacznie ceny i wprowadzić taną wyprzedaż p. n. „Biały Tydzień”. Sądzę, że każda gospodyni skorzysta z tej okazji i odwiedzi nasz magazyn.

Zebranie

Związek Zawodowy Kupców Żydów urządza doroczne ogólne zebranie które się odbędzie w sobotę dnia 2 go lutego b. r. o godzinie 4 wiecz. w pierwszym terminie i o godz. 6 wiecz. w drugim terminie w lokalu Banku Kupieckiego przy ul. Tumskiej 16, I-sze piętro.

Porządek dzienny zebrania:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu.
- 3) Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1935.
- 5) Wybór 12 członków Zarządu

i 4 zastępców oraz 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.

6) Wolne wnioski.

Pozatem rozważane będą na zebraniu kwestje o doniosłym znaczeniu dla ogółu kupiectwa żydowskiego.

Macierz szkolna w Płocku

Poprzednia umowa t. zw. „Warszawska” zawarta między Rzplita Polską a Senatem W. M. Gdańska, stanowiła, że dzieci polskie, z rodziców, posiadających obywatelstwo gdańskie, muszą uczęszczać do szkół senackich.

Natomiast ostatnia umowa z r. 1933 między innemi powyższemi kontrahentami zawarta, uczyniła w tej sprawie bardzo korzystny dla polskiej racji stanu wyłom, postanawiając, że wspomiane dzieci na żądanie rodziców uczęszczać mogą do szkół polskich, utrzymywanych na obszarze W. M. Gdańska przez Macierz Szkolną.

Z tą chwilą możliwości Macierzy Gdańskiej zostały bardzo znacznie rozszerzone, dając możność narodowego wychowania niemal wszystkim dzieci polskie na wspomnianym terenie.

Niestety szczupłe środki, które Macierz dysponuje, nie pozwoliły jej w pełni wyzyskać istniejące możliwości, a bowiem posiadana ilość 7 polskich szkół powszechnych okazała się za małą dla opanowania tych możliwości. I dlatego postanowiła Macierz odwołać się do pomocy całego Społeczeństwa Polskiego, organizując akcję wyupu cegiełek na budowę nowych szkół polskich w Gdańsku. Po cegiełki należy się zgłaszać pod adres: Macierz Szkolna w Gdańsku. E. V. Am Oliawer Tor. 2-3 (P. K. O. 170 040).

Walne zebranie żeglujących

Związek Zawodowy Transportu Rzeczno-go w Polsce, oddz. w Płocku ul. Rybaki 4, urządza w dniu 2 lutego b. r. o godz. 10 rano walne zebranie.

Obecność wszystkich żeglujących obowiązkowa.

Krewki rzeźnik z Płocka

pobił gospodarza w Bielsku na targowicy.

Korespondent nasz (s) z Bielska k. Płocka, donosi, że w dniu 30 stycznia b. r. na miejscowej targowicy doszło do bójki, którą wszczął rzeźnik z Płocka, z gospodarzem Ziółkowskim Józefem z Utowa. Przyczyną krwawego porachunku by. o... prosię.

Ziółkowski obstawał przy swojej cenie, a krewki rzeźnik przy swojej. Rozirytowany „mistrz” użył do ugody r. k i poturbował dotkliwie wieśniaka, któremu musiał udzielić pomocy miejscowy lekarz.

Rzeźnika aresztowano.

Amator cudzych indyków... wpadł.

Bielsk, k. Płocka, 30. I. Korespondent nasz (s) donosi nam, że w dniu dzisiejszym dokonano kradzieży indyków z podwórza ks. Mosielkiemu, miejscowemu proboszczowi.

Dochodzenie które natychmiast wszczęto, ustaliło, że amatorem cudzych indyków był znany policji miejscowej złodziej, Matusiak, zam. we wsi Leszczyno.

Opryszka aresztowano i osadzono w areszcie.

Ad es odbioru obligacji Pożyczki Narodowej

Urząd Skarbowy zawiadamia subskrybentów o zgłaszanie się do Kasy Urzędu skarbowego po odbiór obligacji 6% Pożyczki Narodowej, którzy subskrybowali w Kasie Urzędu, w pocztowych urzędach i Banku Ludowym.

Subskrybenci którzy subskrybowali w Banku Polskim i Komunalnej Kasie Oszczędności winni się zgłaszać do tych instytucji.

Czy jesteś członkiem L.M.K.?

Płocka Komunikacja Autobusowa

Sp. z o. o. w P Ł O C K U

niniejszym zawiadamia P. T. pasażerów, że z dniem 1 lutego r. b.

likwiduje swą stację autobusową w Hotelu Polskim.

Z dniem 1 lutego 1935 r. autobusy odchodzić będą we wszystkich kierunkach ze stacji autobusowej przy ul. Tumskiej № 1 (dom P. Lewensteina).

Rozkład jazdy pozostaje bez zmian.

Magazyn bławatny Okręg. Spółdz. Spoż. w PŁOCKU, ul. Sienkiewicza 12

„ZGODA” —

urządza

BIAŁY TYDZIEŃ

POLECAMY: Płótna bieliźniane, ręczniki lniane i frotte, garnitury stołowe, ściérki, chusteczki, prześcieradła, sienniki i t. d. po cenach bardzo niskich.

„Z Y R A R D Ó W”

Tow. Zakł. Żyrardowskich

Centr. Warszawa, Traugutta 8.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Płockiego

w Płocku, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego № 2. Telefon № 10-43.

K.K.O.

Od wkładów i lokat płaci 6 1/2 % i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom. Przyjmuje oszczędności od 1 zł., a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy. Udziela kredytu i załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje opłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

K.K.O.

Biuro K.K.O. czynne od godz. 9 do godz. 14 i od 18 min. 30 do 19 min. 30, w soboty do godz. 13.

Cennik ogłoszeń:

Przed tekstem 40 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce; w tekście 35 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce; za tekstem 20 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce; drobne ogłoszenia po 10 gr. za słowo, tłustym drukiem podwójnie. Nekrologi od 10 zł. wzwyż. Ogłoszenia miesięczne, kwartalne i roczne — stosownie do umowy. Całość kolumn I, II i III str. po 4 szp. ogłoszeniowe; IV str. 5 szpalt ogłoszeniowych. Ogłoszenia fantazyjne i tabele o 50 proc. droższe. Za pominięcie terminu ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Maciejewski. Redaguje Komitet Redakcyjny. Druk. A. Gzowskiego w Płocku. Wydawca: Bolesław Morawski